



<http://www.linkowanie-w-inte...>

**CIEŚLICKI
I WSPÓLNICY**
Kancelaria prawna

LINKOWANIE W INTERNECIE - CZ. II

Linkowanie w Internecie cz. 2 – Czy odpowiadamy za to, że linkujemy do utworów prezentowanych nielegalnie, a mówiąc potocznie: czy odpowiadamy za linkowanie „kradzionego” utworu?

Jak podaliśmy w poprzednim tekście według danych dostarczonych w sieci Internet¹ w roku 2022 (stan na luty) w Polsce z sieci Internet korzystało 32,86 mln osób czyli 87% całkowitej populacji Polski.

W tekście zwróciliśmy uwagę na to, że według wyrażonych przez Trybunał Sprawiedliwości UE ocen: linkowanie przez nas, co do zasady, nie stanowi rozpowszechniania utworu zamieszczonego w sieci Internet (do którego linkujemy).

Trybunał zwrócił przy tym uwagę, że o ile nasze linkowanie omija cudze ograniczenia w dostępie do utworu (a także gdy zmiana techniki tego udostępnienia) – wówczas – poprzez fakt poszerzenia publicznie (ominięcie ograniczeń), działanie nasze jest rozpowszechnianiem i wymaga zgody autora utworu.

Pytanie, które pozostało bez odpowiedzi brzmiało:

Czy ponosimy ryzyko tego, że źródło do którego nasz link prowadzi do miejsca, które prezentuje utwory nielegalnie?

A popularnie mówiąc, czy odpowiadamy za to, że linkujemy do „kradzionego” utworu?

¹Raport Digital Poland 2022 – dostępny <https://www.slideshare.net/DataReportal/digital-2022-poland-february-2022-v01> (dostęp 21.11.2022r)

I udziela odpowiedzi na to pytanie rol Trybunału było również - jak zauważył on w motywie 31 wyroku w sprawie C-160/15 - utrzymanie właściwej równowagi między:

- interesem podmiotów praw autorskich i praw pokrewnych,
- a ochroną interesów i praw podstawowych użytkowników przedmiotów chronionych - w szczególności ich wolności wypowiedzi i informacji, zagwarantowanej w art. 11 karty - a także ochroną interesu ogólnego.

I utrzymując tę równowagę Trybunał rozstrzygnął salomonowo.

W sprawie C-160/15 wskazał, że badając odpowiedzialność za umieszczenie linka, który prowadził bezpośrednio do utworu zamieszczonego w sieci Internet bez zgody uprawnionego ustalić należy, czy:

umieszczając ten link była osoba, która nie działała w celu zarobkowym czy też taka, która robiła to w celu zarobkowym.

I następnie wskazał, że:

Osoby umieszczające link, nie działające w celu zarobkowym, co do zasady nie wiedzą i nie mogą racjonalnie wiedzieć, że utwór do którego odsyłają jest zamieszczony nielegalnie.

Dodatkowo, za okoliczności zmniejszających rozmiar odpowiedzialności, uznana została publiczna dostępność utworu w miejscu, do którego kieruje link. Podstawą było tu uznanie, że w takim przypadku, co do zasady, wszyscy internauci mogli już mieć dostęp do utworu, w zasadzie niezależnie od działania osoby linkującej.

Osoby te będą zatem ponosiły odpowiedzialność tylko wówczas, gdy zostanie ustalone, że wiedziały lub powinny były wiedzieć o tym, że ich link umożliwia dostęp do utworu opublikowanego bezprawnie.

Osoby umieszczające link w celu zarobkowym powinny przeprowadzić niezbędne weryfikacje, aby upewnić się, co do tego, że linkowany przez nie utwór umieszczony został w Sieci legalnie.

Trybunał nakazuje więc domniemywać, że publikowanie hiperlinku prowadzącego do nielegalnie umieszczonego utworu, jest działaniem z pełną świadomością tej bezprawności, a co za tym idzie z pełną świadomością naruszania praw uprawnionego.

W tym więc zakresie sytuacja jest odwrótowa i to podmiot umieszczający link w celu zarobkowym musi wykazać, że nie miał wiedzy o bezprawnej publikacji utworu pod adresem linku.

A odpowiadając na początkowe pytanie:

czy odpowiadamy za to, że linkujemy do „kradzionego” utworu?

stwierdzić należy, że:

1) jeżeli nie linkujemy w celu zarobkowym – co do zasady nie odpowiadamy,

chyba, że wiedzieliśmy lub mogliśmy wiedzieć o bezprawnym zamieszczeniu utworu w miejscu do którego linkujemy;

2) jeżeli linkujemy w celu zarobkowym – co do zasady odpowiadamy

chyba, że wykazemy, iż dokładnie i starannie ustaliliśmy, że utwór zamieszczony był legalnie.

Cieślcki Jakub

Radca Prawny